

Cechy miłości małżeńskiej

Na podstawie „Humanae Vitae” Pawła VI

Małżonkowie jako wolni i odpowiedzialni współpracownicy Boga Stwórcy wiedzą, że w miłości Boga samego, który jest źródłem wszelkiego istnienia, znajduje miłość małżeńska nie tylko swoje najgłębsze źródło, ale i swój najwznioślejszy wzór. Jak czytamy w encyklice Humanae vitae: „Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważamy, że początek swój czerpie ona – jakby z najwyższego źródła – z Boga, który jest Miłością (1J 4, 8) i Ojcem, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi (Ef 3, 15)”. Miłość małżeńska, pochodząca od Boga, który jest Miłością (1J 4, 8) ma „charakterystyczne cechy i wymogi”, które podaje Paweł VI opierając się na integralnej wizji człowieka. Integralna wizja człowieka uwzględnia „całego człowieka i całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny”. Ta integralna wizja człowieka to nie tylko sfera ciała, to nie tylko sfera czysto społeczna albo ekonomiczna, ale wizja człowieka jako osoby, pozostającej w relacji do Boga. Stąd też przestrzega się przed tzw. częściowym rozpatrywaniem człowieka z punktu widzenia nauk szczegółowych, takich jak psychologia, socjologia. Właściwe zrozumienie cech miłości małżeńskiej „jest rzeczą najwyższej wagi”. A jest ona na wskroś ludzka, pełna, wierna i wyłączna oraz płodna.

Ludzka

Miłość małżeńska jest miłością na wskroś ludzką, czyli zarazem zmysłową i duchową. „Tę miłość – przypomina Sobór Watykański II – Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyższyć. Taka miłość, wiążąc z sobą czynniki boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego wzajemnego oddawania się sobie, które wyraża się w czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe ich życie, co więcej, sama udoskonala się i wzrasta przez swoje szlachetne działanie”. Oczywiście, jak pisze Paweł VI „nie chodzi tu tylko o zwykły impuls popędu lub uczuć, ale także, a nawet przede wszystkim, o akt wolnej woli, zmierzający do tego, aby miłość ta w radościach i trudach codziennego życia nie tylko trwała, lecz jeszcze wzrastała, tak ażeby małżonkowie stawali się niejako jednym sercem i jedną duszą, i razem osiągalni swą ludzką doskonałość”. Przeżywana jako wzajemne obdarowywanie się sobą, objawia się w gestach, słowach, uczuciach, wzruszeniach, a w szczególny sposób dopełnia się właściwym aktem małżeńskim. „Akty zatem – jak czytamy w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II – przez które małżonkowie jednoczą się z sobą w sposób intymny i czysty, są oznaką i podtrzymaniem wzajemnego oddania się, przez które małżonkowie ubogacają się sercem radosnym i wdzięcznym”.

W miłości tej uczestniczy cały człowiek ze wszystkimi swoimi władzami, tak duchowymi

jak i cielesnymi. Miłość, by była na wskroś ludzka, wymaga otwarcia się na całego człowieka, a więc na jego ciało i życie duchowe. Nie może ograniczać się tylko do sfery uczuć czy zmysłów, lecz wymaga zaangażowania również rozumu i woli człowieka. Budowana jest na wzajemnym zaufaniu, przyjaźni, współpracy, poszanowaniu godności ludzkiej i specyficznej wrażliwości odczuć współmałżonka, poczuciu odpowiedzialności za dobro wspólnoty małżeńskiej i jej ciągły rozwój. Takie spotkanie w miłości możliwe jest tylko wtedy, gdy obydwójce małżonkowie są ludźmi dojrzałymi, świadomymi celów i zadań małżeństwa chrześcijańskiego.

Pełna

Drugą charakterystyczną cechą miłości małżeńskiej jest jej **pełność**. Chodzi tu „o tę szczególną formę przyjaźni, **poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko**”. Całą swoją osobę, całe swoje jestestwo, **ale jednocześnie wszystko, co się z tym wiąże**, „**bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub**”. Miłość ta jest oparta na wzajemnym zrozumieniu, przyjaźni, zaufaniu, wzajemnym szacunku i wdzięczności; jest ofiarna i wykluczająca egoistyczne nastawienie i postępowanie, skierowana od osoby do osoby i obejmująca jej dobro. „Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka – pisze Paweł VI – nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacić darem z samego siebie”. W miłości pełnej człowiek nie ogląda się, co za to otrzyma w zamian, a nawet czy będzie rozumiany i zauważony. Mąż i żona, kochając się pełną miłością przestają widzieć granice sprawiedliwych podziałów, umów, wymiany usług. Zastępują i uzupełniają się wzajemnie, w czym mogą, starając się dać z siebie wszystko – szczęśliwi, że mogą sprawić drugiemu radość i ubogacić go darem z samego siebie. Kochać, to przede wszystkim dawać siebie, tak „jak Chrystus wydał samego siebie za nas” (Tt 2, 14).

Wierna i wyłączna

Inną cechą charakterystyczną miłości małżeńskiej jest jej **wierność i wyłączność**. **Miłość ta jest skierowana wyłącznie do współmałżonka i dochowana wiernie aż do końca życia**. To znaczy, jak czytamy w encyklice Humanae vitae: „taka, jak ją rozumieli małżonkowie w tym dniu, w którym, wolni i w pełni świadomi, wzięli się węzłem małżeńskim”, ślubując sobie wzajemnie miłość, wierność i uczciwość małżeńską aż do śmierci.

Powołanie do życia małżeńskiego jest powołaniem do „głębokiej wspólnoty życia i miłości”, która w swej istocie z woli i ustanowienia Bożego jest jednością nierozzerwalną, a więc wymaga wierności i wyłączności w miłości. Wymaga ponadto uczciwości i czystości małżeńskiej.

Przez miłość wierną i wyłączną rozumie się miłość niezłomnie wierną drugiemu człowiekowi, we wszystkich chwilach i okolicznościach życia, aż do śmierci, zawsze dostrzegając i szanując we współmałżonku jego godność, biorąc za niego odpowiedzialność, nie uchylając się od ofiary i wysiłku dla dobra współmałżonka

i małżeńskiej wspólnoty, nie dopuszczając żadnej zdrady, obcą wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi nie tylko zewnętrznemu ale i wewnętrznemu.

Ślubowanie wierności zobowiązuje małżonków do pielęgnowania, rozwijania i pogłębiania uczuć. „Choćby ta wierność małżeńska – zauważa Paweł VI – napotykała niekiedy na trudności, to jednak nikomu nie wolno uważać jej za niemożliwą; wręcz przeciwnie, jest zawsze szlachetna i pełna zasług. Przykłady tak licznych w ciągu wieków małżeństw dowodzą nie tylko tego, że wierność jest zgodna z naturą małżeństwa, lecz ponadto, że stanowi ona niejako źródło, z którego płynie głębokie i trwałe szczęście”.

Miłość wierna i wyłączna wyraża się w uczciwości i czystości małżeńskiej, to jest traktowaniu współmałżonka jako osoby i pamiętaniu, że współżycie małżeńskie zgodne z naturą daną przez Boga dla rozwoju miłości i wspólnoty małżeńskiej jest równocześnie nierozzerwalnie związane z Bożą mocą przekazywania życia.

Płodna

I ostatnią charakterystyczną cechą miłości małżeńskiej według encykliki *Humanae vitae* jest jej **płodność**, „która nie wyczerpuje się we współżyciu małżonków, ale zmierza również ku swemu przedłużeniu i wzbudzeniu nowego życia”. Sobór Watykański II uczy: „Z samej zaś swojej natury instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowywanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie”. Miłość małżeńska – jak przypomina tenże Sobór – jest ze swojej istoty miłością płodną: „Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Bóg sam to powiedział: Nie jest dobrze człowiekowi być samemu (Rdz 2, 18) i uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę (Mt 19, 14), chcąc dać mu pewne specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyznę i kobiecie mówiąc: bądźcie płodni i rozmnażajcie się (Rdz 1, 28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie – nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa – skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę”. Ze wszystkich ludzkich spraw przekazywanie życia jest dziełem najważniejszym – jest współpracą z Bogiem. Przekazywanie życia pociąga za sobą trud i ofiary, ale jest też źródłem wielkiej radości. Uczy rodziców bezinteresowności i poświęcenia, pogłębia ich wzajemną miłość, przyczynia się do wzrostu w nich poczucia odpowiedzialności, a tym samym pogłębia ich duchową dojrzałość. Przekazywanie życia powinno być świadome i przemyślane, to znaczy odpowiedzialne.

Miłość pomiędzy mężczyzną, a kobietą w małżeństwie jest miłością świętą, sakramentalnie symbolizującą związek miłości Chrystusa i Kościoła, jak to określa św. Paweł w Liście do Efezjan: „Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5, 32).

Opracowanie: Beata Pawłowska

<http://www.profesor.pl/publikacja,5294,Artykuly,Charakterystyczne-cechy-milosci-malzenskiej>